

## { **Narodziny ruchu fenomenologicznego a filozofia polska**

W prestiżowej serii *Orbis Phaenomenologicus* ukazała się książka Czesława Głombika *Husserl und die Polen*<sup>2</sup>. Zorientowany czytelnik zapewne wie, że jest to przekład świetnie przyjętej książki *Husserl i Polacy. Pierwsze spotkania, wczesne reakcje* (wyd. Gnome, Katowice 1999). Już sama publikacja zasługuje na uwagę, gdyż – niestety – nieczęsto czytelnik niemiecki ma możliwość zapoznania się z polskimi pracami filozoficznymi. Książka jest już dobrze znana, więc ograniczę się tylko do przypomnienia kilku faktów.

Głównym motywem historyczno-filozoficznych badań Czesława Głombika – a piszę to jako wieloletni uczestnik seminarium Profesora – jest ukazanie filozofii polskiej na tle myśli europejskiej. W przypadku recenzowanej książki owo założenie jest bardzo jasno sformułowane. Głombik stawia tezę, że polscy filozofowie czynnie uczestniczyli w kształtowaniu ruchu fenomenologicznego. Co więcej, miało to miejsce już na samym początku powstawania ruchu – w jego fazie getyńskiej. Przy okazji autor obala kilka mitów.

Po pierwsze – fałszywe przekonanie mówiące o tym, że w Polsce nie było lub była jedynie bardzo słaba reakcja na fenomenologię Husserla. Naturalnie, początki polskich spotkań z Husserlem należą do wyjątkowo słabo rozpoznanych, co nie oznacza oczywiście – i to kolejny mit – że fenomenologia w Polsce to tylko Roman Ingarden, choć jego znaczenia nikt nie zamierza tu podważać. Polacy byli w otoczeniu Husserla już od samego początku. Najlepszym tego przykładem jest Aleksander Rozenblum. W Getyndze pojawił się w 1905 roku. Przebywał także w Monachium, gdzie zetknął się z tamtejszym ruchem fenomenologicznym. Należy zaznaczyć, że Rozenblum nie był jednym z wielu sympatyków fenomenologii, ale pełnoprawnym członkiem ruchu fenomenologicznego. Nie przypadkiem zaproponowano mu napisanie artykułów do ksiąg pamiątkowych Edmunda Husserla i Adolfa Reinacha. Miał ambitne plany translatorskie, chciał bowiem przełożyć zarówno *Badania logiczne*, jak i *Logikę* Pfändera. Niestety, plany te pozostały w fazie projektów. Głombik zbadał także jego późniejsze losy, związane z warszawską Państwową Wyższą Szkołą Higieny Psychiczej. Jedną z zalet książki jest zwrócenie naszej uwagi na tego filozofa.

Drugą postacią, o której szerszej pisze Głombik, jest znany psycholog Stefan Błachowski. To właśnie Błachowski wprowadzał Ingardena do Getyngi. Książka

---

<sup>2</sup> Cz. Głombik: *Husserl und die Polen. Frühgeschichte einer Rezeption*. Aus dem Polnischen übersetzt von Ch. Schatte. Königshausen & Neumann, Würzburg 2011, 210 s.

zmienia nieco jego jednostronny obraz – badacza skupionego głównie na psychologii. W Getyndze pojawił się w 1905 roku. Wprawdzie głównym bodźcem, który sprowadził go do Getyngi, było to, że przebywał tam wówczas psycholog eksperymentalny G.M. Müller, jednak uczestniczył on również w wykładach Husserla. Tym, co szczególnie go zajmowało, była relacja między psychologią i filozofią (teoria nastawienia i spostrzegania). Był Błachowski – jak wykazuje Głombik – aktywnym świadkiem rozwoju ruchu fenomenologicznego. W przeciwieństwie jednak do swego nauczyciela Müllera przychylnym okiem i piórem przyglądał się rozwojowi nowej fenomenologicznej filozofii.

Nie mogło zabraknąć w książce Romana Ingardena. Ale jest to inne jego oblicze niż to, które dobrze znamy. Sporo miejsca poświęca Głombik jego latom studenckim, jeszcze przed wyjazdem do Getyngi. Pierwszą oficjalną publikacją Ingardena jest recenzja drugiego wydania *Badań logicznych*, jednak w archiwaliach pozostają przynajmniej dwa ważne teksty, które analizuje Głombik. Pierwszy pochodzi z 1913 roku i jest referatem przygotowanym na seminarium Husserla. Drugi jest odczytem, który młody polski fenomenolog wygłosił na zebraniu Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Te dwa teksty zdradzają nie tylko talent młodego filozofa, ale należą również do najwcześniejszych polskich tekstów poświęconych fenomenologii Husserla. Trzeba jednak w tym miejscu nadmienić, że już w 1913 roku, w artykule *Szkoła fenomenologów, czytelników „Ruchu Filozoficznego”* o fenomenologii informował Władysław Tatarkiewicz.

Ostatnia część książki dotyczy tych spośród polskich filozofów, którzy odwoływali się do wczesnych prac i poglądów Husserla. I tak, pierwszym Polakiem, który pisał o Husserlu, był Władysław Heinrich, który w pozytywistycznym czasopiśmie „Vierteljahrsschrift für wissenschaftliche Philosophie” (1895) opublikował krytyczną recenzję *Philosophie der Arithmetik*. Także czołowi przedstawiciele Szkoły Lwowsko-Warszawskiej nie przeszli obojętnie wobec początków fenomenologii. Jan Łukasiewicz znalazł w Husserlu sojusznika w walce z psychologizmem. W swych wczesnych odczytach nawiązywał do pierwszego tomu *Badań logicznych*. Późniejszą działalność Husserla przyjął jednak z dużym rozczarowaniem. Książka szczegółowo omawia również kontakty Kazimierza Ajdukiewicza ze środowiskiem filozoficznym i matematycznym, do których doszło w trakcie jego pobytu w Getyndze (1913/1914). Polski filozof szczególnie zapamiętał seminarium fenomenologiczne Reinacha poświęcone pojęciu ruchu. Chwała Czesławowi Głombikowi również za przypomnienie sylwetki Bronisława Bandrowskiego – mało znanego filozofa, który spędził w Getyndze semestr 1905/1906.

Publikacja – co jest zresztą jedną z cech wyróżniających prace profesora Głombika – jest oparta na materiałach archiwalnych, nieznanymi dokumentach, trudnej dostępnej korespondencji. Znaczna część dokumentów pochodzi z biblioteki Uniwersytetu Georga-Augusta. Książkę profesora Głombika należy traktować jako

preludium do badań nad recepcją fenomenologii Husserla w Polsce. Wciąż sporo jest do zrobienia. Na zbadanie czeka nie tylko recepcja fenomenologii w okresie międzywojennym, ale także jej dalsze losy. Pierwszy krok został już zrobiony.

*Husserl und die Polen* przyciąga czytelnika także stylem, gdyż czyta się ją niemal jak dobrą beletrystykę. W tłumaczeniu Christiana Schatte prawie żadna z tych cech nie została zatarta ani zniekształcona. Całość została poprzedzona rzeczową przedmową Hansa-Reinera Seppa – redaktora serii, a nade wszystko znawcy i popularyzatora dorobku ruchu fenomenologicznego.

*Dariusz Bęben (Katowice)*